

UZASADNIENIE

Powód W. Ł. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanej T. Ł. (1) kwoty 3 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kosztami procesu, w tym ewentualnymi kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu podał, że w maju 2012 r. zawarł z pozwaną umowę kupna-sprzedaży samochodu dostawczego marki (...) wraz z przyczepą (...), przy czym przy zakupie pojazdu otrzymał od pozwanej fakturę dokumentującą fakt jego zakupu przez pozwaną, kopię faktury dokumentującą zakup przez pozwaną przyczepy i kopię dowodu rejestracyjnego pojazdu. Dodał, że zgodnie z umową cena sprzedaży miała wynosić kwotę 9 000 zł płatną w ratach, przy czym pierwsza z nich wynosiła 3 000 zł i została wręczona pozwanej. Podniósł, że przy zakupie nie otrzymał dowodu rejestracyjnego składu, jak również potwierdzenia zawarcia umowy ubezpieczenia, albowiem działający w imieniu pozwanej P. K. (1) twierdził, że dokumenty te posiada jego kierowca, który następnie przeprowadził się do Z., a podczas przeprowadzki je zgubił. Z uwagi więc na fakt, iż nie mógł eksploatować auta w odpowiedni sposób, zaczął wzywać pozwaną do usunięcia wady w postaci brakującej dokumentacji. Mając zaś na uwadze, że wezwania okazały się bezskuteczne, został zmuszony do odstąpienia od umowy, co też czynił wielokrotnie ustnie, jak też w piśmie w dniu 08 listopada 2012 r., wzywając jednocześnie do zwrotu uiszczonej zaliczki w kwocie 3 000 zł.

Na rozprawie w dniu 30 stycznia 2013 r. pozwana oświadczyła, iż wnosi o oddalenie powództwa w całości, ponieważ pozwany wielokrotnie już ją oszukał i nie jest mu nic winna. Nadto podała, że złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa do Prokuratury Rejonowej w Dzierżoniowie w sprawie przywłaszczenia przez powoda spornego samochodu oraz przyczepy do tego samochodu, z tym że do dzisiaj nie otrzymała żadnego pisma

w przedmiocie wszczęcia postępowania w tej sprawie. Pełnomocnik powoda zaprzeczył natomiast twierdzeniom pozwanej.

W piśmie procesowym z dnia 04 lutego 2012 r. powód podtrzymał dotychczasowe stanowisko i zaprzeczył, by zawierał z pozwaną jakąkolwiek umowę najmu.

W piśmie procesowym z dnia 11 lutego 2012 r. oznaczonym jako „odpowiedź na pozew” pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu podniosła, że powód wynajął od niej sporny samochód wraz z przyczepą. Dodatkowo wskazała, że wzywała powoda do zwrotu pojazdu, lecz ten świadomie nie odbierał korespondencji.

Na rozprawie w dniu 14 maja 2014 r. pełnomocnik pozwanej zgłosił zarzut potrącenia na podstawie art. 498 k.c. z należności dochodzonej pozewem z należnością pozwanej z tytułu najmu pojazdu, co do której faktury zostały dołączone do pozwu, w łącznej kwocie 21 156 zł, wskazując, że wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności powoda w kwocie 3 000 zł. Pełnomocnik powoda wniósł o nieuwzględnienie tego zarzutu, w szczególności podnosząc, że winien on być zgłoszony na początku postępowania, a ponadto na piśmie, doręczonym powodowi.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W marcu 2012 r. powód W. Ł. (1) spotkał na stacji paliw (...)

w B. swojego znajomego P. K. (1), który zaproponował mu sprzedaż samochodu ciężarowego marki (...) 17.232, rok produkcji 1992, o numerze rejestracyjnym (...) i przyczepę marki (...), rok produkcji 1998,

o numerze rejestracyjnym (...). Powód zainteresowany był nabyciem tego składu, dlatego też umówił się, że następnego dnia przyjedzie na teren bazy P. K. przy ul. (...) w B..

Dowód: protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie i przesłuchanie

w charakterze świadka powoda – w aktach Prokuratury Rejonowej w Dzierżoniowie

o sygn. 1 Ds. (...), przesłuchanie powoda.

W dniu 19 marca 2012 r. powód pojawił się u P. K.. Tam obejrzał przedmiotowy pojazd i wyraził chęć jego zakupu. W czasie, gdy jeden z mechaników R. B. przygotowywał samochód do uruchomienia, obaj mężczyźni udali się jeszcze na ul. (...)

w B., gdzie na terenie posesji J. B. przechowywana była przyczepa marki (...). Po oględzinach przyczepy powód również wyraził chęć jej zakupu, dlatego też mężczyźni z powrotem udali się na bazę P. K., by sfinalizować transakcję. Na miejscu obecna była partnerka P. K. – pozwana T. Ł. (1), która wraz z nim prowadziła działalność gospodarczą pod nazwą (...) T. Ł. (1)

z siedzibą w O. przy ul. (...). W biurze cała trójka uzgodniła, że cena sprzedaży wyniesie 9 000 zł, z tym że ponieważ sprzedający nie byli wówczas w posiadaniu kompletu dokumentów składu, w szczególności dowodów rejestracyjnych pojazdu, które według nich były w posiadaniu jednego z kierowców, powód wręczył pozwanej zadatek

w wysokości 3 000 zł, zaś pozostałą cenę sprzedaży w kwocie 6 000 zł miał uiścić, gdy otrzyma komplet dokumentów. Na okoliczność zapłaty zadatku powód z pozwaną sporządzili pismo, przy czym powód sporządził nagłówek tego dokumentu oraz go podpisał, a pozostała część tego dokumentu została napisana przez pozwaną. Dokument ten został sporządzony

w jednym egzemplarzu i pozostał w posiadaniu pozwanej. Powód otrzymał wówczas jedynie kserokopię dowodu rejestracyjnego pojazdu, kartę pojazdu, oryginał faktury dokumentującą zakup pojazdu przez pozwaną i kserokopię faktury potwierdzającą zakup przez pozwaną przyczepy (...).

W trakcie powyższych uzgodnień w biurze nie było obecnych innych osób poza powodem, pozwaną i jej partnerem.

Dowód: kserokopie faktur VAT numer (...) z dnia 26 września 2009 r. i numer (...) z dnia 21 listopada 2009 r. oraz dowodu rejestracyjnego, kserokopia pisma z dnia

19 marca 2012 r. zatytułowanego „zadatek”, akta Prokuratury Rejonowej w Dzierżoniowie

o sygn. 1 Ds. (...); zeznania świadków K. K., S. M. i A. T.; częściowo zeznania świadka P. K.; przesłuchanie powoda, częściowo przesłuchanie pozwanej.

Po dopełnieniu powyższych formalności, powód pozostawił swój samochód na placu

i odjechał zakupionym samochodem, przy czym z powodu braku dowodu rejestracyjnego jechała za nim swoim samochodem pozwana, aby w razie zatrzymania i ewentualnej kontroli dokumentów potwierdziła, że pojazd ten został sprzedany. Świadkiem wydania tego pojazdu był K. K. (2), który pomógł mechanikowi naprawić fotel kierowcy.

Następnie pozwana odwiozła W. Ł. z powrotem na plac, by zabrał pozostawione tam swoje auto. Po przyjeździe powód poprosił kolegę A. T., by wraz

z nim udał się na posesję J. B. w celu odebrania przyczepy. Na miejscu A. T. podłączył przyczepę do ciągnika i sprowadził ją na posesję powoda. W momencie odbioru przyczepy nie było ani pozwanej, ani P. K.. Był tylko J. B., który na polecenie P. K. miał wydać powodowi przyczepę.

Dowód: akta Prokuratury Rejonowej w Dzierżoniowie o sygn. 1 Ds. (...); zeznania świadków K. K., J. B. i A. T.; częściowo zeznania świadka P. K.; przesłuchanie powoda, częściowo przesłuchanie pozwanej.

Po tygodniu powód próbował się telefonicznie skontaktować się z P. K., który miał mieć wówczas już komplet dokumentów pojazdu i przyczepy. Ten odpisał mu jedynie wieczorem, że jest na Ukrainie i nie może rozmawiać, a w Polsce będzie za dwa dni. Tego dnia powód udał się więc na bazę, gdzie P. K. poinformował go, że kierowca, który był w posiadaniu przedmiotowych dokumentów, przeprowadził się do Z.,

a w trakcie przeprowadzki je zgubił. Nie chciał jednak podać powodowi danych osobowych tego kierowcy.

Powód udał się więc do Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego

w D., gdzie uzyskał informację, że pojazdy będzie mógł zarejestrować na siebie, gdy będzie w posiadaniu oryginałów faktur ich kupna. W związku z tym W. Ł. udał się z kolei do pozwanej z prośbą o wystawienie takich dokumentów i ostateczne sfinalizowanie umowy. Pozwana jednak poprosiła o czas, by skontaktować się z księgową, a po kilku dniach powiedziała, że wyśle mu fakturę pocztą z terminem przelewu. Wówczas powód oświadczył, że rezygnuje z umowy i jednocześnie zażądał zwrotu zaliczki i odebrania pojazdów. Pozwana z kolei zażądała, by to powód przywiózł na bazę zakupiony skład. W. Ł. po namyśle zrezygnował jednak z oddania składu, dopóki nie otrzyma zwrotu kwoty 3 000 zł. W kolejnej rozmowie telefonicznej pozwana oświadczyła, że w przypadku, gdy powód nie zwróci jej składu, wystawi faktury za jego najem.

Dowód: akta Prokuratury Rejonowej w Dzierżoniowie o sygn. 1 Ds.(...); przesłuchanie powoda.

W dniu 19 kwietnia 2012 r. pozwana skierowała do powoda wezwanie o wydanie spornego pojazdu i przyczepy, w związku z faktem iż nie dokonał wpłaty za skład w umówionym terminie. Oświadczyła również, że od dnia 09 kwietnia 2012 r. będzie naliczać powodowi opłatę za wynajem samochodu w kwocie 200 zł za dobę i za wynajem przyczepy w wysokości 100 zł za dobę. Wezwanie do wydania przyczepy skierowała również do

A. T.. Następnie skierowała również do tutejszego Sądu powództwo o wydanie ruchomości, jednak pozew ten został zwrócony wobec nieuzupełnienia braków formalnych. W międzyczasie, tj. w dniu 02 maja 2012 r., wystawiła powodowi dwie faktury VAT opiewające na łączną kwotę 15 867 zł z tytułu najmu samochodu i przyczepy za okres od

19 marca 2012 r. do 30 kwietnia 2012 r. Kolejne faktury wystawiała co miesiąc, aż do

20 września 2012 r., kiedy to w asyście Policji odebrała powodowi przyczepę.

Dowód: kserokopie wezwań z dnia 19 kwietnia 2012 r. i 02 maja 2012 r. wraz

z potwierdzeniami nadania, faktury VAT numer: (...) z dnia 02 maja 2012 r., (...)

z dnia 03 września 2012 r. i (...) z dnia 20 września 2012 r. wraz z potwierdzeniami nadania i odbioru, akta Prokuratury Rejonowej w Dzierżoniowie o sygn. 1 Ds. (...); przesłuchanie powoda, częściowo przesłuchanie pozwanej.

W tej sytuacji powód w dniu 02 maja 2012 r. złożył zawiadomienie o popełnieniu oszustwa przez P. K. i T. Ł., którzy sprzedając sporny samochód ciężarowy wraz z przyczepą w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadzili go w błąd co do stanu posiadania dowodów rejestracyjnych tego składu transportowego, czym doprowadzili powoda do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 3 000 zł, działając na jego szkodę.

W trakcie prowadzonego postępowania pozwana początkowo przyznała, że zawarła

z powodem umowę sprzedaży przedmiotowego pojazdu i przyczepy. Ustalono również, że na piśmie z dnia 19 marca 2012 r. potwierdzającym zapłatę zadatku pozwana dopisała wzmiankę o woli wynajmu przez powoda pojazdu i przyczepy. Ponadto stwierdzono, że w dniu zawarcia umowy ani pozwana, ani P. K. nie byli w posiadaniu dowodów rejestracyjnych składu, gdyż dwa lata wcześniej zostały one zatrzymane przez policję. Niemniej jednak ostatecznie postanowieniem z dnia 26 lipca 2013 r. dochodzenie zostało umorzone wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu.

Dowód: akta Prokuratury Rejonowej w Dzierżoniowie o sygn. 1 Ds. (...), zeznania świadka S. M.; przesłuchanie powoda.

W trakcie postępowania karnego, w celu uwiarygodnienia zawarcia z powodem umowy najmu, pozwana poprosiła K. K., by ten napisał oświadczenie, iż powód wypożyczył od niej sporny samochód. K. K. nie wiedział jednak, jaką umowę zawarły strony, w szczególności dlatego, że nie był świadkiem ustaleń i rozmów między nimi. Widział jedynie, że powód odjeżdża z placu przedmiotowym pojazdem.

Dowód: pisemne oświadczenie K. K.; akta Prokuratury Rejonowej

w D.o sygn. 1 Ds. (...); zeznania świadka K. K.; przesłuchanie powoda.

Pismem z dnia 08 listopada 2012 r. powód oświadczył pozwanej, że odstępuje od umowy kupna-sprzedaży spornego samochodu marki (...) z przyczepą marki (...), wobec nieusunięcia przez nią wady rzeczy sprzedanej, tj. niewydania kompletnej dokumentacji samochodu (dowodu rejestracyjnego, umowy ubezpieczenia), co zmniejsza jego użyteczność. Jednocześnie wezwał pozwaną do zwrotu uiszczonej kwoty 3 000 zł

w terminie 3 dni od otrzymania pisma. Dodał, że z chwilą zwrotu kwoty 3 000 zł zwróci przedmiotowy pojazd.

Pozwana otrzymała powyższe pismo powoda, jednak nie ustosunkowała się do niego.

Dowód: kserokopia oświadczenia powoda o odstąpieniu od umowy kupna-sprzedaży samochodu z dnia 08 listopada 2009 r. wraz z dowodem nadania; przesłuchanie powoda, częściowo przesłuchanie pozwanej.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu powództwo jest zasadne.

Z uzasadnienia pozwu wynika, że powód zażądał zwrotu zapłaconej zaliczki (ceny) za kupiony samochód ciężarowy marki (...) o nr. rej. (...) i przyczepę marki (...) o nr. rej. (...), w związku ze złożeniem przez niego w piśmie z dnia

08 listopada 2012 r. oświadczenia o odstąpieniu od ustnej umowy sprzedaży. Jako przyczynę odstąpienia od tej umowy powód powoływał się na wadę rzeczy sprzedanej, tj. niewydanie przez pozwaną kompletnej dokumentacji samochodu (dowodu rejestracyjnego, umowy ubezpieczenia), co zmniejsza jego użyteczność.

Sąd doszedł więc do przekonania, że powód zażądał zgłoszonego roszczenia zarówno przez przyzmat art. 494 k.c. w zw. z art. 560 § 1 i 2 k.c., jak również art. 494 k.c. w zw. z art. 491 § 1 k.c., w obu bowiem przypadkach odstąpienia od umowy – na podstawie art. 560 § 1 k.c. albo art. 491 § 1 k.c. – aktualizował się, wynikający z art. 494 k.c., obowiązek zwrotu powodowi przez pozwanego zapłaconej ceny.

W pierwszej kolejności zadaniem Sądu było jednak ustalenie, czy w istocie doszło do zawarcia między stronami ustnej umowy sprzedaży, czy też umowy najmu – jak twierdziła pozwana.

Analizując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zgromadzony w aktach Prokuratury Rejonowej o sygn. 1 Ds. (...), Sąd z całą stanowczością stwierdził, że twierdzenia powoda co do treści czynności prawnej polegają na prawdzie. W pierwszym rzędzie Sąd bowiem zwrócił uwagę na dużą ewolucję zeznań

T. Ł. w trakcie postępowania karnego, ich zmienności, wewnętrznej sprzeczności, sprzeczności jej zeznań z wynikami rozpytania P. K. oraz dużej nielogiczności, przy konsekwentnej stałości, stanowczości i logiczności zeznań powoda. Zauważyć bowiem trzeba, że w rozpytaniu (karta 10 akt o sygn. 1 Ds. (...)) P. K. i T. Ł. stwierdzili zgodnie, że sprzedali zestaw pojazdów powodowi przekazując mu tylko kopie dokumentów, gdyż oryginały dowodów rejestracyjnych zostały zatrzymane w 2010 r. przez policję i o tym uprzedzili pokrzywdzonego a okoliczność ta była powodem zapłaty przez pokrzywdzonego jedynie zaliczki i resztę ceny miał zapłacić po otrzymaniu dokumentów. Po zabraniu pojazdów

z nieznanymi im powodów nie chciał uiścić reszty ceny i nie reagował na żądanie wydania pojazdów. Skoro W. Ł. miał wpłacić resztę ceny po otrzymaniu dokumentów, a takowych nie otrzymał, a co za tym idzie nie nastąpiły warunki do uiszczenia reszty ceny, to wskazywanie na nieznaną powody braku zapłaty reszty ceny czyni te zeznania niezrozumiałymi. Równie nielogiczne są zeznania tejże wskazującej, że pomimo tego, że powód miał wiedzieć, że nie może użytkować pojazdu, miał dodać, że w przypadku gdyby nie uiścił reszty pieniędzy, to będzie ten zestaw wynajmował. Z drugiej strony podała, że to właśnie ona poinformować go miała, że w przypadku gdy nie zapłaci całej kwoty, to traktować to będzie jako wynajem i wystawiać będzie na tę okoliczność faktury (300 zł za miesiąc), a on miał na to wyrazić zgodę. Nie sposób nie zauważyć też, że z dokumentów

w postaci faktur wystawionych przez T. Ł. wynika, że kwotę 300 zł pozwana naliczała za dzień, a nie za miesiąc. W kolejnych zeznaniach pozwana ta wskazała, że powód nie zapłacił ceny w całości, gdyż nie miał pieniędzy przy sobie. Zeznania tego świadka są też niezgodne z dokumentami w postaci wystawionych faktur VAT za wynajem liczony od dnia 19 kwietnia 2012 r., pomimo tego, że – według niej – mieli umówić się w dniu 19 kwietnia 2012 r., iż wynajem rozpocznie się od Ś. Wielkanocnych, to jest od 08 kwietnia 2012 r.

T. Ł. zeznała, że z powodem uzgodnili, iż dokumenty pojazdu i dowody rejestracyjne oraz ubezpieczeń pojazdów otrzymała po uiszczeniu reszty ceny (pomimo tego, że

w rzeczywistości nie mogła tego uczynić, gdyż dokumentów tych nie posiadała). Podała jednak, że nie rozmawiali o dowodach rejestracyjnych, by za chwilę zeznać, iż powiedziała pokrzywdzonemu, że jak przyniesie pieniądze, to dostanie dokumenty od pojazdu, a nadto:

„nie mówiłam że ich nie mam, fizycznie tych dokumentów w trakcie zawierania umowy nie posiadałam, gdyż zostały zatrzymane mi przez policję, nie wiem kiedy i nie wiem komu. Ja nie uprzedzałam Ł. o tym, że dokumentów nie mam, zresztą on o to się nie pytał mnie, on biegał po naszej firmie i mu zależało aby ten skład mieć od zaraz”. Pozwana przyznała zatem, że od zapłaty reszty ceny uzależniła wydanie dokumentów, których de facto nie posiadała, a nie żądając przekazania pojazdów – odzyskać ich nie mogła. Zatem nawet

w przypadku zapłaty reszty ceny, dokumentów tych pokrzywdzony nie mógłby otrzymać. Tak duże mankamenty zeznań T. Ł. w postępowaniu karnym, sprzecznych z jej twierdzeniami w niniejszym postępowaniu i jednocześnie sprzecznych z zeznaniami

P. K. pozwalały oprzeć stan faktyczny jedynie na wiarygodnych zeznaniach powoda złożonych zarówno w postępowaniu karnym jak i w niniejszym postępowaniu. Co więcej, Sąd uznał, że twierdzenia pozwanej i jej partnera P. K. nie mogą być uznane za wiarygodne, skoro zataili przed powodem informację, że od dłuższego już czasu nie są w posiadaniu dowodów rejestracyjnych spornych pojazdów, a dodatkowo P. K. wbrew rzeczywistości stanowi rzeczy, przekonywał powoda, że dokumenty te nie są w ich posiadaniu jedynie z tego powodu, że zabrał je nieustalony kierowca, który wyjechał w trasę, a który następnie przeprowadzić się miał do Z. i w tym czasie miał je zagubić.

Zważyć nadto trzeba, że brak wskazanych dokumentów fizycznie uniemożliwia użytkowanie pojazdów a przy tym trudno przyjąć, że powód zdecydował się na ich wynajem nie po to, by ich nie używać. Nie sposób nie zauważyć też T. Ł. dopisała na potwierdzeniu zapłaty zadatku wzmiankę o woli wynajmu przez powoda przedmiotowych pojazdów (w stanie wykluczających ich użytkowanie), a nadto poprosiła K. K., by napisał oświadczenie o tym, iż powód wypożyczył od niej pojazdy, mimo, iż nie miał on jakiegokolwiek wiedzy o ustaleniach stron, gdyż nie był świadkiem ich rozmów czy też podpisywania dokumentów.

Takie zachowanie T. Ł. i jej partnera całkowicie dyskwalifikuje z możliwości przyznania waloru wiarygodności ich twierdzeń, a zatem Sąd nie miał żadnych podstaw by uznać, że strony zawarły umowę najmu składu. Wręcz przeciwnie z dowodów przeprowadzonych zarówno w niniejszym postępowaniu jak i w postępowaniu karnym

w sposób jednoznaczny wynika, iż powód kupił od pozwanej skład transportowy, za który uiścił zaliczkę na poczet ceny sprzedaży w kwocie 3 000 zł.

Przechodząc zaś do analizy złożonego przez powoda oświadczenia o odstąpieniu od umowy sprzedaży w pierwszym rzędzie należy podkreślić, iż złożenie przez jedną ze stron umowy sprzedaży oświadczenia o odstąpieniu od umowy z powodu wad rzeczy sprzedanej - na podstawie art. 560 § 1 k.c., jak również z powodu zwłoki w wykonaniu obowiązku z tej umowy, jako umowy wzajemnej – na podstawie art. 491 § 1 k.c. – jest wykonywaniem uprawnienia prawo kształtującego. Istota tego uprawnienia polega na tym, że jedna ze stron stosunku prawnego poprzez jednostronne oświadczenie złożone drugiej stronie tego stosunku, może doprowadzić do modyfikacji treści stosunku prawnego bądź jego ustania, mimo że co do zasady powinien mieć on charakter trwały, a ewentualna zmiana treści stosunku prawnego albo jego zniesienie może nastąpić tylko za zgodną wolą obu stron tego stosunku. Wykonanie przez stronę stosunku prawnego uprawnienia prawo kształtującego – poprzez złożenie drugiej stronie stosunku prawnego odpowiedniego oświadczenia woli – powoduje ukształtowanie, zgodnie z odpowiednimi, mającymi zastosowanie, przepisami prawa materialnego, sytuacji prawnej obu stron umowy. W szczególności, w razie odstąpienia od umowy w miejsce obowiązku spełnienia świadczeń wynikających z zobowiązania powstaje obowiązek ich wzajemnego zwrotu (w razie zawarcia umowy sprzedaży - zwrotu zapłaconej ceny przez sprzedawcę oraz zwrotu sprzedanej rzeczy przez kupującego). Skuteczne wykonanie uprawnienia prawo-kształtującego następuje wówczas, gdy strona, wykonująca to uprawnienie, zachowała termin do jego wykonania, a ponadto faktycznie wystąpiły okoliczności uzasadniające, według przepisów prawa materialnego lub treści stosunku prawnego, wykonanie tego uprawnienia. Z tej przyczyny druga strona stosunku prawnego (adresat oświadczenia zawierającego wykonanie uprawnienia prawo kształtującego) powinna mieć możliwość realnej oceny powstałej, wskutek wykonania przez jedną ze stron uprawnienia prawo kształtującego, sytuacji prawnej. W zależności od wyników tej oceny powinna nadal wykonywać obowiązki wynikające ze stosunku prawnego albo spełnić obowiązki powstałe wskutek wykonania uprawnienia prawo kształtującego. W razie sporu między stronami co do skuteczności wykonania uprawnienia prawo kształtującego podane

w oświadczeniu okoliczności, uzasadniające wykonanie tego uprawnienia, wyznaczają również płaszczyznę sporu sądowego dotyczącego skuteczności tej czynności prawnej. Z tych przyczyn, co do zasady, niezbędnym elementem oświadczenia woli, stanowiącego wykonanie uprawnienia prawo kształtującego, powinno być wskazanie okoliczności uzasadniających - według właściwych przepisów prawa materialnego lub treści stosunku prawnego - skorzystanie przez stronę z tego uprawnienia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 1984 r., I CR 257/84, LEX nr 8634). Brak wskazania tych okoliczności nie będzie powodował nieskuteczności wykonania uprawnienia prawo kształtującego wówczas, gdy z okoliczności poprzedzających (np. z prowadzonej wcześniej korespondencji między stronami) albo towarzyszących wykonaniu uprawnienia prawo kształtującego będzie wynikała jednoznacznie podstawa faktyczna stanowiąca przyczynę wykonania przez stronę tego uprawnienia.

Zgodnie z art. 56 k.c., czynność prawna wywołuje skutki nie tylko w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustawy, z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów. Skutki te są jednak ściśle związane z treścią dokonanej czynności prawnej; w razie wykonania uprawnienia prawo kształtującego, z treścią złożonego w tym przedmiocie oświadczenia woli. Oświadczenie to wywoła więc takie skutki prawne, jakie właściwe przepisy prawa materialnego wiążą z wystąpieniem okoliczności podanych w tym oświadczeniu uzasadniających wykonanie uprawnienia prawo kształtującego. Jeżeli więc oświadczenie kupującego o odstąpieniu od umowy sprzedaży wskazuje jako przyczynę jego złożenia wystąpienie wad w przedmiocie sprzedaży, to takiej treści oświadczenie wywoła skutki prawne, jakie przepisy ustawy wiążą z odstąpieniem od umowy sprzedaży przez kupującego z powodu wady rzeczy. Oświadczenie to nie wywoła natomiast skutków prawnych przewidzianych w przepisach przewidujących uprawnienie strony do odstąpienia od umowy z innych przyczyn niż występowanie wady rzeczy, chyba że w oświadczeniu powołano również fakty uzasadniające odstąpienie przez stronę od umowy na tych podstawach prawnych np. przewidziane w art. 491 § 1 w zw. z art. 476 k.c. Doniosła prawnie nie jest bowiem kwalifikacja prawna podstawy tej czynności dokonana przez stronę tej czynności, lecz sama czynność polegająca na wykonaniu tego uprawnienia (np. odstąpienie od umowy) oraz podana w tej czynności albo wynikająca z okoliczności jej towarzyszących, podstawa faktyczna uzasadniająca wykonanie przez stronę uprawnienia prawo kształtującego.

Z oświadczenia powoda z dnia 08 listopada 2012 r. w sposób jednoznaczny wynika, że jego wolą było odstąpienie od umowy z przyczyny wady fizycznej sprzedanego składu. Niemniej jednak Sąd o uznał, że wolą powoda wyrażoną w

przedmiotowym oświadczeniu było również odstąpienie od umowy także z przyczyn określonych w art. 491 § 1 k.c. Taka ocena prawna, została dokonana w związku z treścią, a następnie wykładnią – według zasad określonych w art. 65 k.c. – przedmiotowego oświadczenia, a z którego wynikało, że decyzja o odstąpieniu od umowy spowodowana jest tym, i pomimo zobowiązania do wydania dokumentów pozwalających powodowi na prawidłowe użytkowanie i zarejestrowanie pojazdów oraz pomimo licznych wezwań, głównie telefonicznych – pozwana nie wywiązała się z tego zobowiązania.

Przesłanką uzasadniającą złożenie przez kupującego oświadczenia o odstąpieniu od umowy sprzedaży, na podstawie art. 560 § 1 k.c., jest wystąpienie wady rzeczy sprzedanej.

Wedle natomiast przepisu art. 556 §1 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niepełnym (rękojmia za wady fizyczne). Nie ulega przy tym wątpliwości, iż brak wydania dokumentów rzeczy sprzedanej stanowi wadę fizyczną w rozumieniu powołanego wyżej przepisu.

Jak wskazano powyżej wada fizyczna występuje wtedy, gdy wartość lub użyteczność rzeczy została zmniejszona, biorąc pod uwagę cel oznaczony w umowie albo wynikający

z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jak również jeżeli rzecz nie ma właściwości,

o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, lub rzecz została kupującemu wydana

w stanie niepełnym. O wadzie można mówić wtedy, gdy stan rzeczy będzie powodował zmniejszone doznania estetyczne kupującego, czy będzie posiadał niższe walory użytkowe (art. 556 § 1 k.c.). Decyduje zatem kryterium funkcjonalne, obejmujące przeznaczenie rzeczy i jej użyteczność, któremu należy przyznać znaczenie pierwszorzędne, a nie kryterium normatywno-techniczne. Wskazać przy tym należy, że dla oceny istnienia wady we wspomnianej postaci decydujące znaczenie ma subiektywne wyobrażenie kupującego (wyroki SN z 10 lipca 2002 r., II CKN 111/01, LEX nr 109412 i z 27 listopada 2003 r., I CK 267/02, LEX nr 479348).

W tym aspekcie należy wskazać, że niewątpliwie niewydanie kompletnej dokumentacji pojazdów stanowi wadę fizyczną w rozumieniu art. 556 § 1 k.c., albowiem zmniejsza to ich użyteczność wynikający z przeznaczenia rzeczy, skoro bez nich powód nie mógł przerejestrować na siebie zakupionych pojazdów.

W tej sytuacji zasadniczą kwestią było to, czy powód, po ujawnieniu wad,

w ustawowym terminie zawiadomił pozwaną o ich wykryciu. Zgodnie bowiem z przepisem art. 563 § 1 zdanie pierwsze k.c. kupujący traci uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy, jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca od jej wykrycia, a w wypadku gdy zbadanie rzeczy jest w danych stosunkach przyjęte, jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca po upływie czasu, w którym przy zachowaniu należytej staranności mógł ją wykryć. Zastosowanie powyższego przepisu wyłącza jednak reguła wyrażona w art. 564 k.c., tj. iż w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym, a więc w art. 563 k.c., utrata uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy nie następuje mimo niezachowania terminów do zbadania rzeczy przez kupującego

i do zawiadomienia sprzedawcy o wadach, jeżeli sprzedawca wadę podstępnie zataił albo zapewnił kupującego, że wady nie istnieją. Jak wyraźnie wynika z powyższego przepisu działania sprzedającego noszące znamiona podstępnego zatajania, a także, te które można zakwalifikować jako zapewnienie o braku istnienia wad, zwalniają kupującego od wskazanego w art. 563 k.c. obowiązku zbadania rzeczy przy zawieraniu umowy sprzedaży. Nie ma w tym względzie żadnych wyjątków. Zdaniem Sądu jednak w niniejszej sprawie działanie pozwanej oraz jej partnera P. K. z całą pewnością nosiło znamiona podstępnego zatajania, skoro od około dwóch lat nie byli w posiadaniu dowodów rejestracyjnych sprzedanego składu transportowego. Z nadesłanych przez Starostwa Powiatowe w L. i C. dokumentów

bezsprzecznie wynikało, że dokumenty te dwa lata wcześniej zostały zatrzymane przez policję. Stąd w sposób logicznie konieczny wypływa wniosek, że T. Ł. i P. K. informację tę przed nim zataili, a nadto świadomie oszukiwali powoda, że dokumenty te są w posiadaniu jednego z kierowców, który następnie rzekomo zgubił je w trakcie przeprowadzki. Powyższe ustalenia wynikają wprost

z dowodów zgromadzonych w aktach Prokuratury Rejonowej w Dzierżoniowie o sygn. 1 Ds. (...) i ostatecznie potwierdzone to zostało także przez T. Ł. w trakcie tego postępowania karnego.

Ze względu na okoliczności powyżej przytoczone niedochowanie przez powoda aktów staranności wymaganych zwłaszcza art. 563 k.c. nie powoduje dla niego ujemnych skutków w postaci utraty uprawnień z tytułu rękojmi wskutek wadliwości rzeczy, a zatem mógł odstąpić od umowy, skoro mimo licznych ustnych wezwań, pozwana nie usunęła wady, tj. nie wydała powodowi niezbędnych dokumentów składu. Dlatego też, winna ona była zwrócić powodowi otrzymaną od niego zaliczkę na poczet ceny sprzedaży w kwocie 3 000 zł.

Przesłanką odstąpienia od umowy na podstawie art. 491 § 1 k.c. jest natomiast zwłoka jednej ze stron w wykonaniu zobowiązania z umowy wzajemnej i bezskuteczny upływ wyznaczonego dodatkowego terminu do wykonania umowy z zagrożeniem, iż w razie bezskutecznego jego upływu strona będzie uprawniona do odstąpienia od umowy. Zastosowanie art. 491 § 1 k.c., wymaga, aby w chwili wyznaczenia dodatkowego terminu do wykonania zobowiązania z umowy wzajemnej druga strona umowy pozostawała w zwłoce. W wyroku z dnia 15 czerwca 2005 r. (IV CK 786/04, OSP 2006, nr 10, poz. 112) Sąd Najwyższy przyjął, że kupujący (zamawiający) może odstąpić od umowy sprzedaży na podstawie art. 491 § 1 k.c. z powodu zwłoki sprzedawcy (dostawcy) w wymianie wydanych rzeczy na wolne od wad. Przy przyjęciu za uzasadnionego stanowiska zawartego w tym orzeczeniu, warunkiem zastosowania art. 491 § 1 k.c. jest to, aby sprzedawca pozostawał

w zwłoce w wykonaniu obowiązku wynikającego z przepisów o odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanej. Dopiero wówczas kupujący może wyznaczyć sprzedawcy dodatkowy termin do wykonania obowiązku, co do którego sprzedawca pozostaje w zwłoce, pod rygorem odstąpienia od umowy. Wyznaczenie dodatkowego terminu do wykonania zobowiązania z umowy wzajemnej, o którym mowa

w art. 491 § 1 k.c., musi jednak dotyczyć takiego obowiązku, którego wcześniej kontrahent umowy wzajemnej nie spełnił. Uwzględniając powyższe, Sąd przyjął, że powód kilkakrotnie wyznaczał pozwanej termin do wydania dokumentów składu transportowego. Jak wynika przy tym z poczynionych ustaleń obowiązek wydania tych dokumentów istniał i wynikał

z ustnej umowy sprzedaży. Powyższe okoliczności świadczą zatem o pozostawaniu pozwanej w zwłoce w wykonaniu tego zobowiązania, a w konsekwencji czynność powoda polegająca na odstąpieniu od umowy sprzedaży miała również uzasadnienie w art. 491 § 1 k.c.

Z tych wszystkich względów, wobec skutecznego odstąpienia od umowy przez powoda, wystąpiły przesłanki do zastosowania przepisu art. 494 k.c.

W tym miejscu należało odnieść się do zgłoszonego na rozprawie w dniu 14 maja 2014 r. zarzutu potrącenia należności przysługującej pozwanej z tytułu najmu pojazdu

w łącznej kwocie 21 156 zł. Abstrahując już od faktu, że zgłaszając powyższy zarzut pozwana w istocie przyznała zasadność dochodzonego przez powoda roszczenia, podkreślić należy, że dla przyjęcia zasadności zarzutu potrącenia i jego skuteczności, niezbędne jest zaistnienie przesłanek materialno-prawnych potrącenia wskazanych w art. 498 § 1 k.c., których zaistnienie zobowiązany jest wykazać korzystający z potrącenia i to zgodnie z regułą rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c. i 232 zdanie pierwsze k.p.c.). W kontekście powyższego, Sąd zważył, że aby oświadczenie o potrąceniu mogło odnieść łączone z nim skutki umorzenia wierzytelności (art. 498 § 2 k.c.) muszą współistnieć ustawowo określone w art. 498 § 1 k.c. przesłanki. W momencie jego składania musi wystąpić i trwać stan potrącalności, a przede wszystkim muszą istnieć wzajemne wymagalne wierzytelności (w doktrynie i orzecznictwie

słusznie przyjmuje się, że wymagalna musi być jedynie wierzytelność potrącającego), których przedmiotem są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a które mogą być dochodzone przed sądem lub innym organem. Oznacza to, że składający oświadczenie o potrąceniu (potrącający) musi w stosunku do swego wierzyciela posiadać własną, istniejącą już wierzytelność i wierzytelność ta w dacie potrącenia musi być wymagalna. Musi mieć też określoną podstawę faktyczną i prawną.

Ponieważ powód zaprzeczył istnieniu po stronie pozwanej wierzytelności z tytułu najmu pojazdu i przyczepy, pozwana na podstawie art. 6 k.c. zobowiązana była do udowodnienia okoliczności zaistnienia przesłanek z art. 498 § 1 k.c. w tym fakcie istnienia zaprzeczonych wierzytelności. Skuteczność prawna zgłoszonego oświadczenia o potrąceniu, nie uzasadnia przyjęcia, że wskutek postawionego przez pozwaną zarzutu, doszło do umorzenia wzajemnych wierzytelności stron do wysokości wierzytelności stawianej do potrącenia. Oświadczenie o potrąceniu wywołuje skutki określone w przepisach prawa materialnego tylko wówczas, gdy obie potrącane wierzytelności rzeczywiście przysługują osobom będących względem siebie jednocześnie dłużnikami i wierzycielami. Pozwana

w toku procesu próbowała wykazać przedłożonymi fakturami, pismem zatytułowanym „zadatek” czy też pisemnym oświadczeniem jednego ze świadków (K. K.), iż strony zawarły umowę najmu, wobec czego przysługiwało jej roszczenie względem powoda. Sąd – jak już wyżej wskazano - ustalił jednak, że strony zawarły umowę sprzedaży a nie najmu, albowiem jak się okazało pozwana dopisała na potwierdzeniu zapłaty zadatku wzmiankę o woli wynajmu przez pokrzywdzonego pojazdów (w stanie wykluczających ich użytkowanie), a świadek K. K. na jej prośbę sporządził oświadczenie dokumentujące „wypożyczenie” przez powoda pojazdu, mimo, iż jak zeznał, nie miał wiedzy na temat ustaleń stron. Wystawienie zaś przez pozwaną faktur VAT z tego tytułu nie miało żadnego znaczenia, skoro bez jakiegokolwiek podstawy naliczała opłaty za najem.

Skoro więc wierzytelność pozwanej nie istniała, przyjęcie należało, że złożone przez pełnomocnika pozwanej w dniu 14 maja 2014 r. oświadczenie o potrąceniu jest prawnie nieskuteczne.

Powód zażądał także zasądzenia odsetek ustawowych liczonych od kwoty 3 000 zł od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 30 listopada 2012 r. do dnia zapłaty.

Podstawę prawną do sformułowania takiego żądania stanowią przepisy art. 481 k.c.

Z przepisu § 1 tego artykułu wynika bowiem, iż jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki za opóźnienie należą się przeto zarówno bez względu na szkodę poniesioną przez wierzyciela, jak i zawinienie okoliczności opóźnienia przez dłużnika (wyrok SN z dnia 13 października 1994 roku, I CRN 121/94, OSNC 1995, nr 1, poz. 21). Należy przy tym wskazać, iż w świetle przepisów ustawy dłużnik opóźnia się

z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym w sposób dostateczny lub wynikający z właściwości zobowiązania. Aby dokładnie wyjaśnić wskazaną kwestię konieczne jest odwołanie się do pojęcia wymagalności. Roszczenie o spełnienie świadczenia jest wymagalne wówczas, gdy wierzyciel jest uprawniony do żądania spełnienia świadczenia. Dopóki roszczenie jest niewymagalne, nie zachodzi także opóźnienie, gdyż dłużnik nie jest zobowiązany do świadczenia. O dacie wymagalności decyduje natomiast treść stosunku obligacyjnego łączącego strony. W przypadku zobowiązań terminowych, jeśli dłużnik nie realizuje w terminie swych obowiązków wynikających z treści zobowiązania, opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. W takim przypadku data wymagalności roszczenia stanowi jednocześnie datę, od której dłużnik opóźnia się ze świadczeniem. Z mocy przepisu art. 481 k.c. uzasadnia to roszczenie o odsetki. W przypadku z kolei zobowiązań bezterminowych opóźnienie nastąpi dopiero w przypadku niedostosowania się do wezwania wierzyciela żądającego spełnienia świadczenia, chyba że obowiązek jego spełnienia wynika

z właściwości zobowiązania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 r., I ACr 592/95, OSA 1996, nr 10, poz. 48). Na koniec należy wskazać, iż na mocy przepisu art. 481 § 2 zdanie pierwsze k.c. w sytuacji, gdy stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe.

W rozpatrywanej sprawie należy zwrócić uwagę na fakt, że dochodzone pozwem roszczenie jest zobowiązaniem bezterminowym, co oznacza, iż staje się wymagalne dopiero po wezwaniu dłużnika do wykonania świadczenia. Zgodnie bowiem z przepisem art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania. Powód wykazał w toku procesu, iż wzywał pozwaną do zapłaty kwoty 3 000 zł pismem nadanym w dniu 09 listopada 2012 r. Skoro zaś świadczenie miało być spełnione w terminie 3 dni od dnia doręczenia wezwania, przyjęć należało, że pozwana popadła w opóźnienie w spełnieniu wskazanej kwoty co najmniej 19 listopada 2012 r., uwzględniając

7 –dniowy termin na odebranie przesyłki poleconej. W związku z powyższym, w ocenie Sądu, należało przyjąć, że pozwana popadła w opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia

z dniem 19 listopada 2012 r. i od następnego dnia należały się powodowi odsetki ustawowe. W związku z tym, żądanie tych odsetek od dnia 30 listopada 2012 r. było jak najbardziej uzasadnione.

§ 1. Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów, orzeczono jak

w punkcie I wyroku.

Orzeczenie o zwrocie nienależnej opłaty od pozwu w kwocie 50 zł (punkt II wyroku) znajduje uzasadnienie w przepisie art. 80 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zgodnie z którym sąd z urzędu zwraca stronie różnicę między opłatą pobraną od strony a opłatą należną. Skoro zaś opłata stała od pozwu wynosiła kwotę 100 zł, a powód uiścił opłatę w kwocie 150 zł, z urzędu należało zwrócić mu różnicę między tymi kwotami.

W rozpoznawanej sprawie Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie poniósł tymczasowo wydatki na koszty podróży świadka K. K. w kwocie 943,50 zł.

W związku z powyższym, stosownie do przepisów art. 113 ust. 1 w zw. art. 83 ust. 2 ustawy

o kosztach sądowych Sąd nakazał pozwanej z tego tytułu uiścić tę kwotę na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie. Zgodnie bowiem ze wskazanymi przepisami ustawy o kosztach sądowych tymi wydatkami, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę

w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, a więc w tym przypadku przepisu art. 98 k.p.c.

Z tych powodów, w oparciu o wskazane przepisy, orzeczono jak w punkcie III wyroku.

Mając zaś na uwadze, że pozwana przegrała proces w całości, Sąd obciążył ją kosztami procesu na rzecz powoda stosownie do przepisu art. 98 § 1 k.p.c. Zakres kosztów procesu podlegających zwrotowi Sąd ustalił w oparciu o przepisy art. 98 § 3 k.p.c. oraz § 6 pkt 3 Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) /jedn. tekst Dz. U. z 2013 r., poz. 461/, przyjmując, iż na powyższe koszty składały się: opłata od pozwu w kwocie 100 zł, wynagrodzenie adwokata w kwocie 600 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Dlatego też, w oparciu o wskazane przepisy, orzeczono jak w punkcie IV wyroku.

Z/

1) odnotować;

2) odpisy wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron;

3) kal. 14 dni od doręczenia.

30.05.2014 r.